

Odbiory inwestycji miejskich w dzielnicach

Dyskusja o tym co widzi opinia publiczna?

Gdyby prawnie próbować opisywać co widzi opinia publiczna, to widzi wątpliwości i podnoszone kontrowersje na poziomie par. 11 ust. 3 statutów dzielnic Krakowa w zw. z ich par. 10 pkt 5. O jakich przepisach mowa? Oczywiście o kompetencji rad dzielnic do wyboru przedstawicieli do wykonywania zadań z zakresu udziału m.in. w komisjach dokonujących odbiorów miejskich inwestycji na terenie gminy i możliwości delegacji tej kompetencji przez rady na rzecz zarządów.

Co znamienne tak właśnie się dzieje - wszystkie rady dzielnic skorzystały z ww. par. 11 ust. 3 i delegowały kompetencję w omawianym zakresie na zarządy dzielnic. Nie rady a zarządy podejmują decyzje o tym kto będzie delegowany do udziału w odbiorach jako „przedstawiciel dzielnicy”.

I to zdaje się być głównym tematem. Sposób i kryteria wyboru. Mechanizm, który na razie pozostaje niezrozumiały.

Nic kontrowersyjnego?

Lecz w zasadzie nie ma w nim nic prawnie kontrowersyjnego. Delegacja kompetencji na zarządy jest uzasadniana pragmatycznie. Krótki okres czasu pomiędzy informacją od jednostek miejskich a odbiorami, potrzeba szybkiego ustalenia kto weźmie udział - są pragmatyczną silną podstawą do utrzymania upoważnienia dla zarządów, które mają większy potencjał sprawnego procedowania zadań.

Jednak choć przepisy statutów nie stanowią o kryteriach wyboru i można uznać, że mamy do czynienia tu z tzw. uznaniem administracyjnym przy wyborze reprezentantów dzielnicy, to osobną pozostaje kwestia wyjaśnienia mieszkańcom co się dzieje. I tak prócz przepisów ogólnych z poziomu konstytucyjnego, z których wywodzić można reguły pogłębiania zaufania obywateli do organów władzy, zwiększania świadomości prawnej (art. 2), czy też reguł dotyczących jawności działalności organów władzy (art. 61 Konstytucji ale też 11 z ustawy o samorządzie gminnym), mamy też przepisy samych statutów. I tu za najważniejszy wskaźnik pożądanego zachowania wskazałbym właśnie nie przepisy o jawności a przepisy wyznaczające kompetencje dzielnic - par. 3 pkt 2 (działania na rzecz rozwoju samorządności społeczności lokalnych w tym udzielanie informacji), par. 72 wskazujący formy realizacji przez dzielnice komunikacji z mieszkańcami.

Wskazane przepisy nie naruszają autonomii decyzyjnej zarządu upoważnionego do wyboru osób do komisji i co pragnę podkreślić - w żaden sposób nie przesądzając o kwestiach potrzeby istnienia z góry uznanych za słuszne kryteriów w tym zakresie - powinny być wykładane jako przepisy instrukcyjne w tej sprawie wskazujące radom dzielnic potrzebę reakcji w tak konkretnych sytuacjach jak np. właśnie wzrost zainteresowania tematem delegacji po stronie opinii publicznej czy też wręcz zagrożenie dla wiarygodności dzielnic.

Dostęp do informacji i waga przedstawiciela wspólnoty mieszkańców.

Sposobem przeciwdziałania jest opisanie i przybliżenie opinii publicznej jak faktycznie wygląda ten proces. Czyli opisanie m.in. stosowanego mechanizmu wyboru, jak i rozważenie publikowania na stronie internetowej dzielnic informacji kto i co i kiedy poszedł jako przedstawiciel dzielnicy odbierać.

Ten ostatni postulat jest tyleż dodatkowo zasadny, że warto podkreślić, iż radny uczestniczący w odbiorach ma statutowe miano „przedstawiciela dzielnicy” (par. 10 pkt 5). W świetle więc par. 1 ust. 4 pkt 7 taki radny w trakcie odbiorów jest przedstawicielem wspólnoty mieszkańców części obszaru Miasta Krakowa.

Jest więc w interesie rozwoju świadomości i samorządności mieszkańców dzielnic mieć dostęp do jasnej i przystępnej informacji w jakich sprawach kontrolę społeczną w imieniu lokalnej wspólnoty jej przedstawiciele dokonywali i jakie ewentualnie uwagi lub zastrzeżenia poczynili.

Czy sednem jest wybór?

Debata publiczna w mojej ocenie utknęła poza nielicznymi wyjątkami na etapie kto, dlaczego i za ile chodzi na odbiory. Tymczasem wspomniana koncepcja „przedstawiciela wspólnoty mieszkańców” zaczyna odślaniać nam właściwy sens - temat nie „jak” a „po co”.

I tak nie doszliśmy w zainteresowaniu sprawą (publicznym) do rozważań o de facto pierwszych przepisach tj. par. 3 pkt 5 lit. b statutów. To ten przepis wskazuje jako zadanie dzielnic uczestniczenie w komisjach odbiorów robót należących do zadań zleczanych i finansowanych przez Gminę Kraków, a realizowanych na terenie dzielnic. I ten przepis staje się punktem wyjścia ustalania ratio legis w ogóle istnienia idei udziału dzielnic w odbiorach.

W poszukiwaniu sensu w prawie.

Wydaje się, że w tym momencie już dochodzi do wstępnych uproszczeń. Gdyż na powyższym określeniu kończy się definicja zadania dzielnic. Po przecinku jest mowa bowiem tylko o szczególnym uwzględnieniu zadań realizowanych w ramach środków wydzielonych do dyspozycji dzielnic. Jest to jednak moim zdaniem wskazówka dla dzielnic. To kryterium nakazujące takim inwestycjom i ich odbiorom dawać pierwszeństwo, gdy byłby problem z ustaleniem przedstawicieli dzielnicy do udziału w komisji.

Tymczasem z informacji kularowych oraz rozważań na V Forum Międzydzielnicowym - można było odnieść wrażenie, że zarówno wśród radnych jak i przede wszystkim jednak jednostek miejskich jest przekonanie, że udział w odbiorach statutowo dotyczy tylko zadań z środków wydzielonych do dyspozycji dzielnic. Pojawiły się też informacje, że jednostki również nie informują lub za późno informują o takich odbiorach.

Zdajmy sobie więc sprawę, że uchwałodawca w statutach dzielnic wyraźnie wskazał udział w odbiorach jako zadanie dzielnicy. I to zadanie ograniczone w swej istocie tylko jednym - właściwością terytorialną dzielnic. Jeśli roboty zleczone i finansowane przez Gminę

Kraków - nie były na terenie dzielnicy, to dzielnica nie ma obowiązku a jednocześnie uprawnienia do udziału w komisji je odbierających. I tak dochodzimy do podstaw prawa administracyjnego i koncepcji kompetencji administracyjnej.

Dzielnice muszą móc brać udział w odbiorach tak zdefiniowanych prac. Statuty dzielnic mają charakter aktów prawa miejscowego a więc przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Urzędnicy jednostek miejskich muszą ich przestrzegać a więc i wyłożyć sobie nawet ten podstawowy przepis jako swój obowiązek zapewnienia dzielnicom możliwości udziału w komisjach odbierających ww. roboty.

Dobrze - ale czemu odbiory?

Odpowiedź już częściowo padła powyżej. Udział w odbiorach służy kontroli społecznej robót wykonywanych przez Gminę Kraków na terenie danej dzielnicy. Dzielnicę - czyli na terenie danej wspólnoty mieszkańców tego wyodrębnionego obszaru Gminy Kraków. Nie bez powodu pojawia się pojęcie „przedstawiciela” wspólnoty tych mieszkańców. Zinstytucjonalizowana - ale jednak - kontrola społeczna. Obywatelska.

Drugim ratio legis jest podstawowe, „pierwsze” zadanie dzielnic. Par. 3 pkt 1 wskazuje na **wybór, planowanie i ocena realizacji** zadań dotyczących bezpośrednio obszaru dzielnicy m.in. prac remontowych, budowy ogródków, dróg i innych. Jak również par. 3 pkt 3 wskazujący na kompetencję wnioskowania ws istotnych dla mieszkańców do Prezydenta lub Rady Miasta jak np. inwestycji komunalnych. Kompetencja do m.in. udziału w komisjach odbiorów robót jest więc prostym następstwem i narzędziem zapewniającym dzielnicom możliwość udziału w ocenie społecznej wykonywania zadań publicznych przez Gminę Kraków na terenie danej dzielnicy.

Przemysław Żak